

Właśnie minęła kolejna rocznica Reformacji. Minęło 502 lata od momentu, gdy Marcin Luter zdecydował się 31 października 1517 roku na działania mające doprowadzić do odnowy całego chrześcijaństwa w duchu ewangelii. Jak to powiedział sam papież Franciszek w czerwcu 2016 roku, wracając z pielgrzymki do Armenii: Kościół nie był przykładem do naśladowania: istniała korupcja w Kościele, była światowość, przywiązanie do pieniędzy i władzy. I dlatego Luter zaprotestował. Ponadto był inteligentny i zrobił krok naprzód, uzasadniając, dlaczego to zrobił. A dzisiaj luteranie i katolicy, wraz ze wszystkimi protestantami, zgadzamy się co do nauki o usprawiedliwieniu: w tej kwestii tak ważnej nie błędził. Sporządził on ?lekarstwo? dla Kościoła, następnie ten lek się skonsolidował w pewnym stanie rzeczy, w dyscyplinie, w sposobie wiary, w sposobie działania, sprawowaniu liturgii. Od Lutra należy się - zdaniem papieża - nauczyć, że Kościół ma się zawsze reformować. Inną wielką zasługą Lutra docenioną przez papieża jest odzyskanie Pisma, Słowa Bożego i przekazanie go w ręce ludzi.